

KURJER WARSZAWSKI.

D. 26. Listopada — Rok 1842.
Sobota.

N^o 314.

Jutro, Ś. Józefat Pastelnik.
Pierwsza Niedziela Adwentu.

Dalszy ciąg Pensji Emerytalnych. Otrzymali:
Wawrzy: *Kończewski*, p. o. Strażnika, rubli sr. 18.
P.P. *Brazm Strykowski*, Naczelnik Sekcji Skarboz.,
r. s. 600. Stan: *Pniowski*, b. Dozorca rogatkowy,
r. s. 52 k. 50. Kas: *Głowacki*, b. Plombiarz, r. s. 59
k. 40. Franc: *Czornik*, b. p. o. Podlesnego, r. s. 22
k. 50. Felix *Jurkowski*, b. p. o. Nadleśniczego, r. s.
187 k. 50. Józ: *Siergelewicz*, Postugacz Komory,
r. s. 108. Fr: *Dwernicki*, b. Strażnik, r. s. 31 k. 50.
Józ: z Belżyńskich *Brudnicka*, Wdowa po Asesorze,
i 5ro jej dzieci, r. s. 337 k. 50. Józef *Hętycki*, b.
Strażnik, r. s. 31 k. 50. Józ: *Kamionowski*, Radca
Prawny, r. s. 562 k. 50. Mar: z Smoleńskich *Ka-
farska*, Wdowa po b. Strażniku, i 4ro jej dzieci, r.
s. 70 k. 20. Bar: z Pisarskich *Zagorowska*, a nateraz
Skarżyńska, i tróje jej dzieci, Wdowa po b. Stra-
żniku, r. s. 18 k. 26. Igu: *Czarnowski*, b. Pohorca
Obwodny, r. s. 330. Józ: z Szanońskich *Poptawska*,
Wdowa po b. Strażniku, i dwóje jej dzieci, r. s. 30.
Bar: z Kattów *Kartowska*, Wdowa po b. Kontroler-
ze, i 4ro jej dzieci, r. s. 36. (Dokończenie nastąpi.)
— (Art. nad.) Mimo trudów i pracy, które mi cią-
gle towarzyszyły w czasie pobytu mego w War-
szawie, starałem się kilka chwil dziennie poświę-
cać zwiedzaniu osobliwości, mianowicie takich,
które niezawście napotkać można w naszym mie-
ście. Byłem więc i w *Wielkiej Galerji Obra-
zów* na Nowym-Swiecie, gdzie kilkakrotnie po-
nawiałem wizyty moie chcąc nasyć się widokiem
najpiękniejszego zbioru jaki w tym rodzaju po-
siada Warszawa. Wtem wyczytuie w *Kurjerze*,
że w *Instytucie Głuchoniemych* utworzoną zo-
stała Wystawa Fantów zbieranych przez Szano:
Damy na korzyść tegoż Instytutu; pomyślałem
więc, że podobna wystawa, złożona z przedmio-
tów małej wartości, których ofiarujący pozbyć się
pragną, zapewne nie pięknego a tem bardziej
szerególnego nie ma; pragnąc wszakże bliżej przy-
rzeć się rzeczonej wystawie, a raczej utwierdzić
się w moim mniemaniu, udałem się do Instytutu.

Mimo przecież uprzedzenia z iakiem wszedłem,
miałem zarumienić się za mój sąd przedwczesny
i niesprawiedliwy, gdyż obaczyłem piękną salę,
najgustowniej obczaną, w której nie wiem, czy ilość
i rozmaitość fantów podziwiać, czyli gust, który
z tych różnorodnych a pięknych rzeczy jedną ca-
łość utworzył, wychwalać należało. Jakoż nie
jest moim zamiarem, opisywać szczegółowo tę wy-
stawę, za karę talko, iż tak niesprawiedliwie są-
dziłem, publicznie zdanie moje odwołać, i za-
pewniać, że przepędziłem w tej sali parę godzin
z zupełnem zadowoleniem, i jeszcze nie nasyć się
dosyć widokiem różnych pięknych, rzadkich i
gustownych rzeczy, odszedłem z zamiarem wróce-
nia, życząc aby i Publiczność te 2 piękne miej-
sca, tak blisko siebie będące odwiedzać raczyła,
zwłaszcza przy śnielającym się terazniejszym *ku-
liku*, a zapewniam, że z przyjemnością chwile w
nich spędzi. Jeżeli w *Galerji Obrazów* zdumie-
wać się będzie nad pięknnością pędzla i ideałów,
Wystawa fantów, ich rozmaitość, gust w doborze
zachwyci, a myśl, że te rzeczy są to dary na tak
piękny cel przeznaczone, napędzi pociechę serce
ludzkość kusiące. Muszę tu jeszcze dodać, że
jeżeli w podobnych Loterjach, grający nie byli
zawsze zadowoleni z doboru fantów, to w tej, ta-
kowe są zanadto kosztowne, i prawie każdy przed-
miot przewyższa daleko wartość za bilet płaconą,
nie mówiąc już o złotych tabakierach, pierścio-
niach, szpilkach, kołczykach, numizmatach, róż-
nych kosztownościach, a nade wszystko o wyro-
bach, nad któremi pracowały szlachetne i godne
wielbienia Damy nasze, w oczach moich wszelką
przechodzącą wartość. *A. S. Obyw: Gub: Mazo:*
— *Ober Policmajster M. Warszawy*. Wzywa Ro-
dziców z nazwiska niewiadomych, ażeby po odbiór
2ch Chłopczyków po lat 4 mieć mogących, z któ-
rych jeden przy ulicy *Wareckiej*, 2gi zaś na *Dzia-
łóńskim* przy ulicy *Lesznej* między drzewem przy
Policję znalezieni, zgłosili się do Towarzystwa Do-

broczności; nadmieniam przytem, że jedno z tychże dzieci jak oświadcza, ma imię *Walery*. Jenerał-Major, *Sobolew*. Sekretarz Głó: *Greuve*. — W smutku pogrążona Żona wraz z Synem po ś. p. Janie *Mańko* b. Kapitanie b. Wojsk Polskich, Kawalerze Legji honoru; zmarłym onegdaj; zaprasza Krewnych i Przyjaciół na odprowadzenie zwłok dais o go: 3 z Kaplicy XX. Reformatów na smęt: Poważ.: — Hr: Seweryn *Uruski* nadesłał Warszaws: Towarzystwu Dobroczynności, w dniu zaślubin, zł. 200; ta summa wedle życzenia Łaskawego Dawcy przez Towarzystwo z wdzięcznością użytą zostanie. Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera za francuzkie słówko, od J. W. dla ubogich zł. 1. — Jutro w południe odbędzie się Posiedzenie *Opiekunek Osierociatych Wychowawców Tow: Dobro:*. — W Księgarni *S. Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nro 496, jest do nabycia: *Rozrywka na długie wieczory* czyli zbiór rozmaitych *Kabarek* zwykle patience (passjans) zwanych. Cena exemp: z rycinami kolorowemi zł. 4, z ryc: czarnemi zł. 3. — Ciągnięcie 5tej klasy 60tej Loterji Klasyecznej rozpoczętem zostanie w dniu 6m Grudnia r. b. — Kurs wczorajszy: Listy zastaw: nowe, za 100 zł., r. s. 14 k. 82 (zł. od 98 gr. 24); kupon kop: 25 1/2. — Wczoraj wszystkie miejsca w Teatrze Rozmaitości były Publicznością napełnione. Ulubione sceny w dziełku *Nowy Teatr*, przedstawione przez utalentowanych Artystów, tudzież Śpiewy i Tańce, wzniewały zasłużone oklaski. Emeryt, pełen zasług JP. *Kudlicz*, wykonał sławną scenę *Harpagona*, z arcydziela *Moljerowskiego*, i usłyszał z ust Artysty przedstawiającego rolę Antreprenera teatru, te wyrazy: »Milo mi widzieć na czele Zgromadzonych tu Artystów, Weterana, który przez tyle lat służył Publiczności z użytkiem, i gorliwością dla sceny, i mam nadzieję, że nie odmówi jeszcze swoich usług i nadal dla nowej sceny, która przy nim wzrastała.» Emeryt odpowiedział: »Dzięki dobroczynnemu Rządowi, który tak obficie uposażył podeszły wiek Artystów, i za takie dobrodziejstwa, każdy z nich na zawdzięczenie chętnie resztę sił poświęci.» Publiczność rzęśliwym oklaskiem potwierdziła te uczucia wdzięczności. Przywołani, po Tańcach

JPanna *Wendt*, po ukończeniu Wszyscy i oddzielnie 2-kroć JP. *Kudlicz*; po *Moduisiu* JPanna *Damse* i JP. *Maiewski*. — Pomnaża się Kca na Wiśle.

Z *Petersburga*. — Wologodzkiego piechotnego pułku Setabs-Kapitan *Pottiew*, przeznaczony na Plac-Adjutanta do Miasta Warszawy.

Według listów z *Gdańska* z dnia 21go b. m., zatory lodów nagromadzonych o 3 mile powyżej nowego ujścia *Wisty*, nie dadzą się przebić ręką ludzką. Stojące za niemi niektóre transporty produktów zamarały; takiż los spotkał i inne pod *Tczewem*. Miano jednak nadzieję, że przybór wody (który nastąpił) zdola zapory pokonać. Na targach ostatnich sprzedano nieco nowej pszenicy, po cenach od 686 do 750 zł. za łaszt.

Anglja. — Adwokat *Parkinson* (Perkinsn) w imieniu Xcia Jerzego *Cambridge* (Kembrycz), ogłosił, iż wieści rozsiane względem stosunków tegoż Xcia z Panią (Ledy) Augustą *Somerset*, są zupełnie fałszywe. — Podług wiadomości z *Malty* z d. 31go z. m. w skutek wiadomości z *Syrji*, *Admirał Mason* ma odplynąć z flotyllą do brzegów syryjskich. — Porty *Wellington*, *Aukland* i *Russel* w Nowej Zelandji, są ogłoszone portami wolnemi. — Rada osadnicza w *Mauritius* postanowiła wyznaczyć fundusz na 120,000 dukatów na zachęcenie przybylców, sposobem pożyczki. — Dzienniki angiels: donoszą jeszcze o częstych pożarach podłożonych. — Sędziwy Xże *Wellington* okazał w tych dniach próbę swojej rzeźkości. Znajdując się na przejażdżce konnej o 7ej rano, spotkał pojazd Królewki, do którego zaprosiła go Monarchini; Xże odpowiadając, iż nie chce inkomodować Królowej i Xcięcia *Alberta*, galopem pojechał do swojego zamku, gdzie przybył o kilka minut wcześniej przed pojazdem królewskim, tak, iż mógł jeszcze czynić przygotowania do przyjęcia dostojnej Pary. Xiążę *Wellington* od rana do wieczoru, ciągle jest w ruchu.

Francja. — Do kolonji *francuzkich* w innych częściach świata, mają być wysłani Biskupi katolicy. — Kaplica N. MARJI (Notre Dame des flammes) wzniesionej ku pamięci nieszczęśliwych ofiar kolei żelaznej *wersalskiej*, miała być

poświęconą dnia 16go b. m. przez Biskupa *Wersalu*. — Królewicz Xę *Montpensier* (Mąpausje) ma udać się do *Anglii* w przyszłym Marcu lub Kwietniu. Jego Brat Xę *Joinville* (Znęwil) który zamysła 4go b. m. opuścić *Lisbonę*, musiał podróż odłożyć z powodu burzliwej pory. — Od niepaamiętnych czasów w południowej Francji nie było tak wczesnych i tęgich mrozów jak teraz. — Z *Lugdunu*, dochodzą smutne wiadomości o upadku fabryk. — Świeżo wysłano znowu 3 pułki linjowe do *Afryki*; zdaje się, iż armja tameczna zostanie o 3cią część powiększona, tak, iżby Jenerał *Bugeaud* (Biużo) na przyszłej wielkiej wyprawie mógł dowodzić korpusem 50,000 ludzi i zostawić znaczne załogi w miastach. Xę *Omal* otrzyma dowództwo nad korpusem *Medehy*. — Wskutek ostatnich wiadomości ze wschodu, kazano z *Tulonu* wysłać kilka okrętów wojennych do *Syrji*; flotta ang. na morzu Śródziemnem ma także być wzmocnioną. — Dziennik *Sporów* zbiera wiadomości jakoby P. *Olozaga* podczas swojego pobytu w *Paryżu* wszczął układy z Królem i Ministrami. — Komisja czuwająca nad wzniesieniem pomnika Kontr-Admirałowi *D'Urville* (Durwil), który, jak wiadomo, znalazł śmierć przy nieszczęściu na kolei żelaznej wersalskiej, pochwaliła szczególnie plany przedstawione przez PP. *Gau* z *Kolonji* i jednego z architektów miasta *Paryża*, znanego z podróży w *Nubji*, i starszego Pana *Dantan*. — Statki przybywające z *Algieru* do wysp *Jońskich* dotychczas ulegały tamże 10cio do 20dniowej kwarantannie; na przedstawienie Konsula francuz. w *Korfu*, pozwolono teraz statkom przybywającym z osad francuz. a opatrzonym paszportem zdrowia, zawiać bez kwarantanny do jońskiego portu. — Członek władzy municypalnej w *Mapelje* użala się w dzienniku *Sporów* z powodu stanu zaniedbania, w jakim znajduje się teraz droga wiodąca przez górę *Simplon*, i mniema, iż Rząd *Sardyński* umyślnie tę drogę zaniedbuje, dla tego radzi, aby Francja użyła swego wpływu celem utrzymania tego pomnika tak dla terażniejszości iako też i potomności. — W *Nant* w nocy z dnia 13go na 14ty b. m. dało się uczuć

lekkie trzęsienie ziemi. — Szczątki statku *Telema*k zostały już wydobyte z toni morskiej; huk armat oznajmił uskutecznienie tej pracy. — Biskupi francuzcy którzy przewieźli relikwie Śgo AUGUSTYNA z *Tulonu* do *Afryki*, 1go b. m. o 1ej reno zawinęli parostatkem do *Algieru*; odbywszy przejazdkę do *Blidy*, poświęcili tamże nowy Kościół, a 6go b. m. o 10tej wieczorem po uczcie danej u Jenerała *Biużo*, odpłynęli do Francji.

Hiszpanja. — Rząd wysłał Mineraloga do kopalni żywego srebra celem przedsięwzięcia ulepszeń w pracach tamecznych.

Niemcy. — J. C. W. Xę *Maxymilian Leuchtenbergski* spodziewany jest w *Mnichowie* w połowie Grudnia. — Ogółem zebrano w Królestwie *Hanowers*: dla pogorzelców *hamburgs*;, prócz summy ofiarowanej przez Króla *Hanowers*;, około 580,000 zł. — Xę *Adalbert Pruski* 16go Wrześ: przybył do *Rio Janeiro*.

Turcja. — Według wiadomości z *Bejrutu* z d. 22go z. m., powstanie w górach coraz wraście, i już wiele prowincji przyłączyło się do powstańców. Z *Trypolis* wysłano 4000 wojska przeciw rokoszanom, ale siła zbrojna utraciwszy połowę swoich ludzi, musiała ustąpić. Statek francuzki zawiózł 2ch Szeików Chrześcijańskich, z rodziny *Hebaiche* z *Bejrutu* do *Alexandrii*. — 1go b. m. nastąpiło w *Bukarescie* oroczyste i publiczne odczytanie dokumentu, nadającego dymissję Xięciu *Alexandrowi Ghika*.

Rozmaitości. — W teatrze francuzkim w *Paryżu* wkrótce będzie przedstawioną nowa Komedja *Szkoła Xiążąt*, a w Teatrze przy bramie Śgo *Marcina* nowa Drama *Wiktora Hugo*, pod tytułem *Anna Austrjackska*. — W *Belar* pod *Bowe*, tej iesieni rodzina z 4ch członków złożona umarła w okropnych boleściach, wskutek zjedzenia zdradliwych grzybów. — W *Paryżu* sprzedają ciągle tak zwane cukierki *Maurytańskie*. Cukierki te mają własność czyszczenia głosu śpiewakom. Co wieczór w Teatrach gdzie przedstawiają dzieła liryczne; Autorowie dzieł tychże przybywają mając kieszenie naładowane temi cukierkami, które *Soprany*, *Tenory* i *Basy* chci-

wie zaistniał. — Skrzypek *Ernst* daie teraz Kon-
certy w *Frankforcie n. M.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Thol Alex: Hr: z Unieiewa; Sierputowski Jener: z Gub:
Grodzienskiej; Zielinski Józ: Ob: z Matopola; Kliniewski i
Fran: Oby: z Bromirza; Strzeszewski Zygm: Oby: z Be-
ka; Zakrzewski Fran: Oby: z Chrzanowa; Baciarski Józ:
Oby: z Pilichowa; Lasocki Rom: Oby: z Sielonia.

DOMIESIENIA

Z upoważnienia Wyższej Władzy, podaje się do pu-
blicznej wiadomości, że dnia 23 Listop. (5 Grud.) r. b.
w domu pod Nr 1863 lit. C. przy ulicy Zakroczym-
skiej w zabudowaniu Akademii Duchownej Rzymsko-
Katolickiej, od godziny 10tej z rana, odbędzie się be-
dzie licytacja na sprzedaż starej **ODZIERZY** i różnych
efektów. — *Raczyński*, Prowizor Akademii.

☞ Ktoby miał do zbycia kilka **SAN** w dobrym
stanie; raczy zgłosić się do Henryka Wagner, przy
ulicy Nalewki w domu W. Skowronskiego Nro 2249.

Pod Nr 2521 przy ulicy Żytniej, idąc z No-
wolipia w tyle pałacyku tak zwanym Boga-
sławskiego, znajdują się na sprzedaż obzern-
ne, porządne i mocno zdubowane, warszawskiej robo-
ty **SANIE**; tudzież para **KONI** gnadych, mierzynów,
młodych i zdrowych; oraz **BRYCZKA** parohonna na
poideynęza urządzać się dająca; o których kupnie na
miejscu w każdym czasie dowiedzieć się można.

Zawiadamiam Łaskawą Publiczność, iż prze-
niosłem moje **FABRIARNIE** i **PRALNIE** z Do-
mu W. Maleza, do Domu JW. Wernera, przy
ulicy Krak. Przedmieście i Bedarskiej, w Do-
mu przechodnim Nro 369. *D. Wergi.*

Dnia 24 b. m. przechodząc ulicą Bielańską do Wiel-
kiego Teatru, zgubiona została **TABAKIERKA** sre-
brna, z cyfrą gotyckimi literami **J. O.** Jest to droga
pamiątka, która łaskawy Znalazca raczy oddać do ko-
rzennego handlu **P. Riedel** przy ulicy Nowo-Senator-
skiej, gdzie żądana nagrodę otrzyma.

We wsi Mamki o półtory mili od Warszawy odle-
głej, zaraz za wsią Zabki, w boru spalonym, każdego
czasu jest do wyprzedania **DRZEWO** na fura i szałnie;
jest również do sprzedania **TORF** suchy na szałnie lub
styrty. Pretendenci zgłaszać się mogą po asygnacje
do tejże wsi Mamki, lub do Marcina Ciechanowskiego
Pisarza Aktowego Królestwa, w Warszawie przy uli-
cy Długiej Nro 545 mieszkającego. Cena umiarkowa-
na, bliskość i dobra droga ułatwiają nabycie.

Dnia 22 b. m. zginał **PIES** mały, biały,
z rasy wyżełkow angielski, uszy popielate
długie gołe, łuska tegoż koloru, ogon do-

brze kiciasty. Uprasza się o odprowadzenie takowego
pod Nr 2687 przy ulicy Bednarskiej, do Rzeźnika, za
przystołą nagrodą.

Z Kantoru Tłumaczeń. Prośb i Korrespon- dencji pod Nrem 955, wprost Banku.

Młody Kawaler, ukończywszy 8 klass w szkołach
Rządowych, opatrzoney patentem szkolnym, oraz świad-
ectwami moralnego prowadzenia się, życzy sobie przy-
jąć obowiązki Guwernera do dzieci, w Warszawie lub
na Prowincji; oraz Leśniczy z pięknymi świadectwa-
mi, żąda umieszczenia; bliższa wiadomość w tym
Kantorze

Z Kantoru Zleceń przy ul. Wierzbowej Nr 473.

W dniu 26 b. m. przybędzie do Warszawy Furman
Schefer z Brezna, zupełnie w wygodnym Ekwipażem; zabrać
może różne Osoby, gdziekolwiek kto sobie życzy u-
dać się z Warszawy za **GRANICE**. Wiadomość w Ho-
teli Dreźnieńskim.

Dziś rano zimna stopi: 1. Wczoraj w południe st. 0.
TEATR WIELKI. Jutro, 73ci raz *Robert djabeł*.
JPP. Turczynowiczowie po powrocie z zagranicy, pier-
wszy raz wystąpią.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 10ty raz *Żona Ar-
tysty*. 8my raz *Taraban*.

Dziś Jeźdźcy konni *Guerra*.

Dziś w kawiarni w domu Baroka Panny *Prajs* grać będą.
Jutro na Wiejs: kawie od go: 2, a wieczorem w d. Baroka.

Dziś w kawiarni w Gmachu Teatral: od ulicy Wierzbo-
wej, familja *Frank* grać i śpiewać będzie.

Dziś w kawiarni przy ulicy Długiej, pod Nr 552, w do-
mu zwanym na Rurach, Panny *Went* grać będą

Dziś w kawiarni w domu Boka, przy ulicy Nowo-
Senatorskiej, **J.P. Rajczak** z kompanją grać będzie.

Dziś w kawiarni przy ulicy Nowo-Senat. obok Handlu
P. Rydla, w d. Włodarskiego Nr 476 lit: D, **J.P. Danecki**
z kompanją grać będzie od godziny 5tej.

Dziś w kawiarni w domu Litwopa na rogu ulic Bielań-
skiej i Tłumac: pod Nr 600, nowo przybyłe z Karlsbad
Panny *Bitner*, grać i śpiewać będą od godz. 6tej

Dziś w nowo otworzonej kawiarni przy ulicy Długiej
N. 543 w d. Elerta, grany będzie **SEKSTET**. *M. Zielińska*.

Jutro w Salonie **P. Ohma**, za Wołskiem i Rogatkami,
Muzykalna Zabawa, pod Dyrekcją **J.P. Szynclera**.

Dziś i Jutro w Handlu Nowackiego, przy ulicy Po-
dwal Nro 532, grać będzie **KWARTET** z dobranych
Artystów; przytem da się słyszeć **J.P. Pfajffer** z gwis-
daniem, przy towarzyszeniu Gitary. Tamże dostać mo-
żna różnych **POTRAW** i **NAPOJÓW**, z prędką usługą.

Jutro w Handlu **Maiewskiego** przy rogu ulic Bednar-
skiej i Sowiej, na Śniadanie: Indyk, Zając, Kapłon, Ka-
czki, Polędwica, Pieczeń, Potrawa, Flaki z pulpi, Ryby.